



Odpowiedzi osób wypełniających ankietę dotyczącą przygotowania nowej Strategii Rozwoju Miasta Tczewa do roku 2040.

Ankieta była dostępna on-line w dniach od 7 do 22 stycznia 2026 r.

Pytania brzmiały:

- Jaka jest Twoja wizja Tczewa za 10 lat?

- Jakie są Twoje główne oczekiwania rozwojowe wobec miasta?

Pisownia oryginalna autorów.

- Miasto otwarte, bezpieczne, inkluzyjne, zapraszające, z bogatą ofertą kulturalną i gastronomiczną.
- Tczew za 10 lat to nowoczesne, zielone i bezpieczne miasto – przyjazne mieszkańcom w każdym wieku. To miasto odporne na zmiany klimatu, z dobrze zaplanowaną infrastrukturą, nowoczesnymi usługami publicznymi i silnym poczuciem wspólnoty. Tczew łączy historię z innowacją, jest dobrym miejscem do życia, pracy i rozwoju. Miasto jest przyjazne mieszkańcom w każdym wieku, oferuje wysoką jakość życia oraz realne perspektywy zawodowe i edukacyjne. Działają tu strefy ekonomiczne i inkubatory przedsiębiorczości, które wspierają start-upy i młodych przedsiębiorców. W efekcie rośnie liczba stabilnych, dobrze płatnych miejsc pracy, dzięki czemu młodzi mieszkańcy nie muszą wyjeżdżać do większych miast. Rozwój filii uczelni wyższych skutkuje tym, że mieszkańcy mają szeroki wybór kierunków studiów na miejscu – bez konieczności wyjazdu.
- Rozwój firm, transportu kołowego i rzecznego, imprezy sportowe,
- Wizja jest taka- Tczew nadal jest stosunkowo kameralnym miastem, jest bezpiecznie i czysto i ekologicznie.
- Duże możliwości edukacyjne, medyczne, rekreacyjne jak również handlowe, więcej przedszkoli i żłobków, dobrze wyposażone sklepy, zadbane parki i place zabaw. Miejsca dostępne dla młodzieży. Miasto przede wszystkim czyste i bezpieczne. Mądre planowanie wydatków.
- Tczew o znacznie powiększonych granicach o Rokitki, Bałdowo, Czarlin z 70 000 mieszkańców. Wybudowana południowa obwodnica Tczewa wraz z nowym osiedlem mieszkaniowym na dawnych sadach przy ul. Bałdowskiej. Nowe Centrum Tczewa zagospodarowane jakimś reprezentacyjnym obiektem. Most Tczewski jest ukończony, odbudowany, przejezdny, z działającym Muzeum Mostów Tczewskich. Nowe osiedla mieszkaniowe i strefy przemysłowe zaczynają powstawać na przejętych terenach dawnych sołectw. Park Miejski jest w pełni zrewitalizowany, a na Górkach na terenie poligonu powstaje Las Miejski - wojsko na zawsze wreszcie opuszcza to miejsce.
- Miasto, które ma dobrą infrastrukturę drogową, liczne imprezy kulturalne (m.in. spektakle), czyste, zielone.
- Miasto zielone z elementami historii do zwiedzania i dużym rozwojem sportowym.
- Powiększony duży Tczew. Muzeum kolejnictwa w Tczewie, Muzeum II Wojny światowej w moście Tczewskim. Hala sportowo widowiskowa w Tczewie, Aquapark w Tczewie, galeria handlowa w Tczewie.



- Oby nie tylko sypialnia Trójmiasta, w Tczewie brakuje dużych firm, zwłaszcza IT, które oferują lepsze zarobki niż firmy produkcyjne typu Flex itp. Marzy mi się również więcej restauracji i pubów w centrum miasta.
- Starówka tętniąca życiem, możliwość wyjścia na śniadanie w mieście, ponieważ teraz jest to nierealne. Zagospodarowanie przestrzeni na Bulwarze. W każdym innym mieście nad Wisłą znajdują się knajpy, leżaki, sztuczne plaże a u nas leżaki, które zostały postawione tak jakby zupełnie bez pomysłu;)
- Miasto przyjazne przedsiębiorcom, rozwój szeroko rozumianej kultury, rozwój infrastruktury drogowej, tworzenie terenów zielonych, zaprzestanie betonowania miasta
- Znacznie więcej miejsc zielonych, parków, miejsc gdzie można pospacerować bez konieczności wdychania spalin. Ciekawsza oferta kulturalna.
- Widzę Tczew jako zielone i spójne miasto, w którym dobrze się mieszka, pracuje i spędza wolny czas.
- Chciałabym, aby powstało więcej zadbanej przestrzeni publicznych, nowoczesnych osiedli z usługami, dobre połączenia rowerowe i piesze między dzielnicami oraz rozwinięta oferta rekreacji dla mieszkańców w każdym wieku.
- Tczew powinien wykorzystać swoje atuty – historię, architekturę i położenie jako dobre miejsce do zamieszkania ze świetną komunikacją z Trójmiastem.
- Moja wizja jest taka, żeby było czysto na ulicach itp.
- Chciałabym, by w mieście było więcej zieleni i bezpiecznych miejsc, do których można udać się na spacer. Ścieżki rowerowe powinny być połączone ze sobą (aktualnie jest dużo braków). W mieście powinny powstać parkingi piętrowe, by mniej samochodów stało na ulicach. Super byłoby, gdyby plac Hallera został odsamochodowany. Auto otaczające kamienice psują architekturę otoczenia, niebezpieczna jest też kostka w samym centrum (jest krzywo, a przy mrozie łatwo się na niej poślizgnąć).
- Więcej zieleni i zrewitalizowany, zadbane park miejski. Można by go połączyć bardziej z bulwarem, który jest ładnie zagospodarowany. I nawet ze starówką żeby zrobić ciekawe szlaki piesze.
- Miasto przyciągające młodych ludzi jakością życia i oferty społeczno-kulturalnej za 10 lat chciałabym zobaczyć Tczew bezpieczny i zielony. Obwodnica, aby można było swobodnie przejechać z Czyżkowa na Suchostrzygi Więcej mieszkań komunalnych, wyburzenie starych, baraków osiedle Staszica, są w opłakanym stanie. W szczególności budynki pierwsze od ulicy czyli D,E,F.
- Niestety opustoszeje
- Miasto umiera śmiercią naturalną.
- Chciałabym żeby miasto było otwarte na kulturę i rozrywkę.
- To powinno być miejsce, w którym żyje się spokojnie i przytulnie. Już dziś Tczew jest bardzo blisko tej wizji. Jednocześnie chciałabym, aby było to miasto, do którego chętnie przyjeżdżają turyści
- Ponieważ Tczew nie ma wyraźnego "Centrum Miasta" i jest rozdrobniony, podzielony drogą [91] i liniami kolejowymi, a osiedla mieszkalne są sypialniami, trzeba zadbać o większą integrację komunikacyjną i tworzyć nowe drogi, albo zmodernizować drogi lokalne i uliczki dla szybszego przemieszczania się samochodami, rowerami i innymi wynalazkami. Bliskość Trójmiasta jest z jednej strony wadą i hamulcem rozwoju, ale trzeba próbować to wykorzystać i obrócić na korzyść Tczewa. Rzeka Wisła jest naszą szansą Była kiedyś stocznia rzeczna w Tczewie, gdyby reanimować tą ideę mogłoby się okazać, że dało by się przejąć



rynek remontów jachtów i małych jednostek oraz zapewnić profesjonalne "zimowanie". Mogło by to ożywić lokalny biznes, dając nowe miejsca pracy. Rewitalizacja bulwaru jest moim zdaniem w dobrym kierunku rozwoju. Wiele udało się zrobić. Trzeba to kontynuować aż do mostu Knybawskiego

- Chciałabym żeby Tczew zadbał o rozwój swojego potencjału, żeby zabytkowe budynki były odrestaurowane. Mamy piękne stare miasto, które jest zaniedbane i wygląda wręcz patologicznie, a mogłoby być piękną wizytówką Tczewa. Dziwi mnie, że miasto nie inwestuje w odrestaurowanie budynków i w estetykę. Oprócz tego w Tczewie potrzeba większej oferty kulturalnej. Koncert na bulwarze raz w roku lub raz na dwa lata to mało. Tczew potrzebuje również lepszej oferty handlowej, usług i szkolnictwa wyższego, aby ludzie chcieli w nim mieszkać.
- Inwestycja w poziom edukacji, żebyśmy mieli licea, ofertę studiów oraz miejsca pracy konkurencyjne z Trójmiastem. żeby ambitna i uzdolniona młodzież nie musiała uciekać do Gdańska w celu poszukiwania miejsc pracy, miejsca do studiowania. Dbajmy o nasze lokalne talenty, bo potencjał w młodzieży jest spory, natomiast jego wykorzystanie marne.
- Ogólny rozwój miasta, większa powierzchnia. Aż człowiek chce przyjechać zwiedzić i miło spędzić czas równie dobrze jak w Trójmieście.
- Bałdowo, Rokitki przyłączone do Tczewa, most lisewski przejezdny, nowoczesny basen ze zjeżdżalnią.
- Miasto, w którym istnieje jakaś oferta dla młodzieży, studentów oraz kilka miejsc w których można coś zjeść spotkać się wieczorem.
- Tczew z większą ilością zieleni dostępną dla mieszkańców (parki, skwery). Czyste, zadbane chodniki w otoczeniu trawników i łąk kwietnych. Miejsca spotkań kulturalnych.
- Zdecydowanie postawienie na doświadczenie i profesjonalizm kadr zarządzających usługami dla klientów miasta, przede wszystkim w spółkach zależnych.
- Miejsce dobre dla młodych, z pięknym zielonym parkiem, równymi chodnikami, ścieżkami rowerowymi oraz z różnymi możliwościami rozrywki.
- Widzę Tczew jako miasto, które przyciąga młodych ludzi i daje im realną możliwość rozwoju – zarówno edukacyjnego, jak i zawodowego. Za dekadę Tczew powinien być miejscem, w którym życie toczy się dynamicznie, kreatywnie i bez ograniczeń dla młodego pokolenia. W moim wyobrażeniu: Edukacja i praca – Tczew oferuje dostęp do nowoczesnych uczelni, szkół wyższych lub partnerstw z instytucjami edukacyjnymi z Trójmiasta, a także atrakcyjne miejsca pracy, dające godne wynagrodzenie i perspektywy kariery. Młodzi ludzie nie muszą wyjeżdżać, żeby rozwijać się zawodowo. Kultura i rekreacja – bulwary wiślane i inne przestrzenie publiczne tętnią życiem. Miasto oferuje restauracje, kawiarnie, bary i miejsca spotkań, w których można spędzać czas kreatywnie i w przyjaznym otoczeniu. Organizowane są ciekawe wydarzenia kulturalne i rekreacyjne, które integrują mieszkańców i przyciągają turystów. Przyjazne priorytety miasta – władze koncentrują się na realnych potrzebach mieszkańców, a nie na ograniczaniu rozwoju przez przepisy czy naciski pojedynczych grup. Decyzje podejmowane są w oparciu o długoterminowy rozwój miasta, a nie chwilowe kontrowersje. Miasto dla wszystkich pokoleń – Tczew jest miastem, w którym starsi mieszkańcy i młodzi współpracują, a nie blokują się nawzajem. Seniorzy mają swoje miejsce i przestrzeń, ale nie decydują o całym kierunku rozwoju, pozwalając młodemu pokoleniu tworzyć przyszłość miasta.
- W mojej wizji Tczew za 10 lat to miasto pełne energii, które zatrzymuje młodych ludzi, przyciąga nowych mieszkańców i pokazuje, że życie w nim może być atrakcyjne, stabilne i



pełne możliwości. To miasto, które nie boi się inwestować w realny rozwój, a nie w krótkotrwałe projekty czy ograniczenia.

- Powstanie galerii handlowej dużo większej niż galeria kociewska, gdzie nie będzie konieczności wyjazdu do Starogardu Gdańskiego lub Gdańska żeby sobie ubrania kupić, więcej sklepów budowlanych typu Castorama i KFC.
- Więcej dróg wyjazdowych/wjazdowych do Tczewa, mniej korków, monitoring jakości powietrza na starym mieście w sezonie grzewczym, więcej ścieżek rowerowych ale nie kosztem chodników, więcej Kociewia.
- Duże miasto z wypracowaną marką. Brak smrodu z wysypiska, tani wywóz odpadów. Turyści przyjeżdżający do miasta.
- Miasto przede wszystkim atrakcyjne turystycznie. Miasto ma ogromny potencjał, który przez dziesiątki lat nie jest wykorzystywany. Sama bliskość Trójmiasta powinna działać w drugą stronę. Turyści będący w Gdańsku powinni odwiedzać Tczew i czuć się zachęcani miejscem. Teren nad Wisłą powinien być zdecydowanie bardziej wykorzystany.
- Lepsza jakość i dostępność oferty kulturalno- rozrywkowej Piłka nożna mężczyzn na poziomie minimum 2 ligi. Targowisko miejskie z prawdziwego zdarzenia. Promocja i wsparcie lokalnej zdrowej żywności. Dostępność do fachowej służby zdrowia w ramach NFZ. Filia muzeum 2 wojny światowej. Zadbane kamienice na Starym mieście. Hala widowiskowo-sportowa na dobrym poziomie. Włodarze miasta słuchający głosów mieszkańców.
- Zadbany i dostosowany dla mieszkańców cały brzeg Wisły na terenie miasta, stworzenie strefy na wzór bulwarów w stolicy przynajmniej na jakimś fragmencie.
- Zagospodarowanie terenu basenu w okolicy ujścia Kanału Młyńskiego i wprowadzenie zakazu wędkowania w okresie zimowym.
- Utrzymanie bezpłatnej komunikacji miejskiej.
- Lepsza jakość obecnej lub powstanie nowej galerii, z większą ilością marek i dobrą strefą gastronomiczną.
- Stworzenie strefy rekreacyjno- sportowo- wędkarskiej na terenie stawów i jezior Rokickich.
- Nie wizja, tylko nadzieja: Miasto, w którym jest gdzie i po co wyjść z domu, bezpieczne, spokojne, życzliwe i przyjazne. restauracje, kawiarnie, knajpki na terenie całego Tczewa - dużo i tętniące życiem jak jest choćby w Trójmieście nie wspominając o Europie...
- Więcej miejsc pracy. Nowe większe firmy przyciągnąć do Tczewa więcej rozrywki dla ludzi dyskoteki/parki rozrywki/więcej różnych atrakcji, koncerty, coś co przyciągnie turystów, odbudowa MOSTU!!!
- Odżycie starówki!!
- Miasto 15-minutowe zgodne z prawami człowieka.
- Przyjazne miasto ze ścieżkami rowerowymi parkami miejscami do odpoczynku. Porządek ze śmierdzącym wysypiskiem śmieci.
- Więcej atrakcji dla młodzieży jakieś miejsca ciekawe, bo zaraz wszyscy będą uciec do innych ciekawszych miejsc w Starogardzie jest śliczna galeria gdzie spotykają się młodzi.
- Trzeba sprawdzić, jak zrobiono to w innych krajach i skopiować dobre praktyki. Nie ma sensu wymyślać koła na nowo. Tczew ma szansę stać się ekskluzywnym miejscem do życia dla osób pracujących w Trójmieście — nie sypialnią, lecz miastem, z którego łatwo dojechać do pracy w Gdańsku, tam zarabiać, a tu wydawać pieniądze.
- Raczej marzenie niż wizja. Miasto z dużą ilością młodych, uczących się ludzi, którzy pobudziliby nasze miasto do życia. Miasto ze skwerami (w miejsce wyburzonych domów-



straszydeł), z kafejkami dzięki którym mieszkańcy nauczą się w końcu wychodzić z domów i spędzać czas poza swoimi czterema ścianami.

- Tczew czysty, zielony, przyjazny wszystkim mieszkańcom, z bogatą ofertą kulturalną, zrewitalizowany i odświeżony oraz dobrze skomunikowany - kolejowo z okolicznymi miastami i Trójmiastem i autobusowo na terenie miasta. Tczew większy obszarowo i nieustannie rozwijający się, kultywujący historię miasta i dbający o kociewską tożsamość.
- Miasto nowocześniejsze technologicznie - np. karta mieszkańca poszerzona o dodatkowe usługi ułatwiające życie mieszkańcom. Internet dostępny na terenie całego miasta - podstawowy, darmowy. Nowoczesna komunikacja miejska. Planowane remonty dróg w sposób kompleksowy - przyłącza i sieci razem z remontem drogi oraz polepszenie technologii ich wykonania. Głównym problemem dróg, są ciągle zapadające się studzienki kanalizacji deszczowej czy sanitarnej. Miasto niezależne energetycznie. Itd. Itp.
- Zwiększenie atrakcyjności miasta po kątem wzrostu liczby przedsiębiorstw (miejsz pracy) oraz rozwoju turystyki, aby mieszkańcy Tczewa nie musieli dojeżdżać do pracy w Trójmieście i aby przyciągnąć turystów licznie przyjeżdżających na Wybrzeże (na południu Polski inwestor wybudował Energylandię na polach uprawnych).
- Tczew bez marudzących mieszkańców, doceniających w swoim mieście jego atuty, mądrze współdecydujących o działaniach miasta.
- Pracownicy ze spółek miejskich nie traktujących interesantów jako wrogów. Przydałaby się szkolenia z podejścia do ludzi i nastawienie do pomagania w ramach potrzeb interesantów, jak nie pomoże, ostatecznie wymiana kadry.
- Zwiększenie miejsc pracy dla osób z miasta i okolic. Analogicznie do tego co dzieje się np. w Starogardzie lub Skarszewach.
- Tczew jest miejscem, w którym można pracować, jest dużo miejsc pracy. Budżet miasta jest zasilany z podatków od przedsiębiorstw. Ziemie miasta są przeznaczane na rozwój gospodarczy, a nie na kolejne mieszkania od deweloperów. Za to w temacie mieszkań prężnie działa budownictwo miejsce, mieszkań dostępnych, zachęcających nowych mieszkańców do przeprowadzenia się do Tczewa. Stare i Nowe Miasto są jak najbardziej chronione przed wzmożonym ruchem samochodów (który teraz źle wpływa na np. kamienice przy Wojska Polskiego). Bezpieczeństwo na drogach jest lepsze, policja rzeczywiście dba o porządek i stawia na pierwszym miejscu pieszych, rowerzystów, a nie samochody. W Tczewie nie sprzedaje się i nie puszcza fajerwerków. Jak robi się sylwestra miejskiego bez wystrzałów, to jednocześnie dba się o porządek i spokój, a nie sprowadza jeszcze więcej wystrzałów pod okna mieszkańców (jak było tym razem). Tczew rozszerza zakaz nocnej sprzedaży alkoholu, żeby obejmował Żabki i stacje benzynowe.
- Otwarcie na kulturę z prawdziwą halą lub miejscem widowiskowym a nie z tą dziuplą w parku co nic porządnego nie można zrealizować. Przeznaczenie terenów na inwestycje przemysłowe, by można ściągnąć zagranicznych inwestorów i stworzyć miejsca pracy dla naszych absolwentów szkół technicznych.
- Ulica Dąbrowskiego jako deptak aż do rozwidlenia krótkiej i Mickiewicza, a przy niej kawiarenki turyści na placu Hallera, muzycy, którzy chce po prostu pokazać się światu, Park, w którym są kabaretony, festiwal piosenki itd. Na Wiśle rejsy od bulwaru do Hotelu nad Wisłą. Nasz Aquapark.
- Tczew z poszerzonymi granicami, bezpieczny, zielony, miejscami pracy, bezpieczna i na wysokim poziomie szkoła, dbający o seniorów dzieci oraz młodzież, uaktywnienie Zarządów Wspólnot. Zmiana w podejściu do wykonywania mandatu Radnego np. nie czekanie tylko w



biurze ale aktywna współpraca i spotkania ze Wspólnotami i Zarządcami. O ile miasto byłoby stać to wprowadzenie instytucji Radnego zawodowego, Rzecznika Praw Pacjenta, Stałego prawnika dla mieszkańców, Włączyć Straż Miejską w struktury Policji co byłoby by korzyścią zarówno dla Strażników i mieszkańców.

- Tczew jest tak beznadziejnym, nieprzemysłowym i bardzo zaniedbanym miastem (jest mnóstwo niewykorzystanych miejsc) że ciężko cokolwiek przewidzieć odnośnie przyszłości tego miasta.
- Więcej i ciekawiej z oferty kulturalnej, własny park wodny - patrz Bytów, piękny park miejski, w tym nowe przestrzenie parkowe, więcej kawiarni/restauracji i miejsc do spędzenia czasu, nowa duża galeria handlowa - patrz Starogard.
- Bogatsza oferta rozrywki kulturalnej. Gwiazdy światowego formatu a nie tylko disco polo. Więcej miejsc do aktywnego wypoczynku. Więcej miejsc atrakcyjnych dla potencjalnych turystów.
- W mieście nie ma żadnej szkoły sportowej ponadpodstawowej. Uczniowie trenują w podstawówkach i chodzą na profile sportowe a szkoły średnie nie mają ani jednego takiego profilu.
- Infrastruktura sportowa bardzo słaba. Cały czas etap przetargów i nie można doprecyzować jednego planu rozwoju, a szkoła jest w stanie w rok pobudować basen z łącznikiem.
- Most tczewski - to trudna inwestycja, ale sprawę trzeba nagłaśniać i zrealizować.
- Albo się to miasto rozwinie w więcej restauracji, galerii handlowych, możliwości spędzania wolnego czasu z rodziną, rynek zacznie żyć - centrum miasta teraz to porażka. Darmowe wszystkie parkingi. Żenada by płacić za parking w swoim mieście.
- Za 10 lat byłabym za poszerzeniem granic Tczewa, ale w innym bardziej przemysłowym kształcie. W konsultacji z gminami, w porozumieniu, dla korzyści obu stron. Ponadto chciałabym, aby Tczew lepiej funkcjonował pod względem współpracy instytucji i służb. Na ten moment wielu z nich robi minimum to co do nich należy nie uwzględniając współpracy i interdyscyplinarnych działań. Brak jest rozmów ze strony Urzędu z instytucjami, które powinny współpracować ze sobą w celu polepszenia funkcjonowania miasta. Nikt nie chce słyszeć o "problemach". A Tczew ma taki zasób i jest na tyle "małym" miastem, że można by wszystko sprawnie zorganizować i rozwiązać problemy, gdyby tylko ktoś na stanowisku chciał racjonalnie i mądrze to zorganizować i porozmawiać z przedstawicielami instytucji. Ponadto chciałabym, aby Tczew posiadał lepszą jakość dróg, szczególnie tych pobocznych (osiedlowych), które są bardzo uczęszczane, żeby ścieżki rowerowe prowadziły przez całe miasto i było to rozwiązane racjonalnie np. przy wykorzystaniu przejazdów rowerowych, a nie łączonych z pasami dla pieszych przez które trzeba co chwilę schodzić z roweru i go przeprowadzać (przy wycieczkach z dziećmi jest to dodatkowe utrudnienie), żeby przedstawiciele Urzędu Miejskiego mieli większą kontrolę nad prywatnymi właścicielami budynków lub spółdzielniami (chodniki przy prywatnych domach często nie są odśnieżane, nie mówiąc o parkingach leżących na terenie należącym do spółdzielni np. przy ul. Akacyjowej, Topolowej, itd.). Chciałabym, że władze podejmowali bardziej przemyślane decyzje np. otwarcie nowego basenu dostępnego dla dzieci ze szkoły (pracownicy szkół przekazywali rodzicom informacje, że dzieci zobowiązane do korzystania z basenu tj. klasy 2 nie będą mogły korzystać z nowego basenu przy szkole nr 12, gdyż nie jest on dostosowany do młodszych dzieci), brak tu jest wg mnie logiki. Newralgicznym punktem jest też zarządzanie kryzysowe w Tczewie, które wg mnie mogłoby funkcjonować dużo lepiej, przy odpowiedniej organizacji i zapleczu. Każda instytucja zależnie od zdarzenia powinna wiedzieć co leży w



zakresie jej obowiązków i kto jest za co odpowiedzialny, bo pierwsze słyszę, żeby jakkolwiek ośrodek pomocy społecznej dysponował mieszkaniami, jak to powiedział przy zdarzeniu dotyczącym pożaru w wywiadzie prezydent Tczewa. Należy porządnie to zorganizować i wiedzieć kto się czym zajmuje. Ale organizacja ta powinna polegać nie na "widzi mi się", a spotkaniu wszystkich wspólnie przedyskutowaniu zasobów i możliwości, rozdysponowaniu zadań i przestrzeganiu tego. Chciałabym, żeby za 10 lat na "stanowiskach" siedziały osoby, które znają się na swojej pracy i mają chęć prowadzenia tego dobrze i rozwojowo, a nie obsadzania na stanowiskach znajomych, którzy sami publicznie przyznają się, że w danej dziedzinie niewiele wiedzą, i którzy przyjmują posady byleby tylko sobie "porządzić", jest to bardzo egoistyczne i nieodpowiednie dla rozwoju miasta, miasta, które wg mnie ma potencjał o wiele większy niż niejedno duże miasto, miasta, które może być wizytówką tych terenów. Wystarczy chcieć i zacząć działać.

- Miasto gdzie będzie więcej terenów zielonych, rekreacyjnych, odbetonowanie miasta, lepsza oferta kulturalna, wykorzystanie historii Tczewa do rozwoju turystyki.
- Chciałabym aby miasto miało więcej ogólnodostępnych terenów zielono - błękitnej infrastruktury oraz lepszy dostęp do specjalistycznej opieki lekarskiej. Fajnie jakby udało się ograniczyć ruch samochodowy na rzecz komunikacji miejskiej i transportu rowerowego.
- Stawianie na lokalną przedsiębiorczość i promowanie lokalnych firm. Ulgi aby przyciągnąć nowe firmy i zapewnić pracę mieszkańcom w pobliżu. Zatrudnianie w urzędach tylko osób z wiedzą i kompetencjami. Likwidacja nepotyzmów i oczyszczenie z kumoterstwa, które w tym mieście od lata narastało. Poważna zmian urbanizacyjna i zastopowanie deweloperskiej samowolki - Tczew wygląda jak układanka kilkudziesięciu stylów - stawianie estetykę i kompozycję architektoniczną, a nie zysk inwestora. Więcej zieleni od razu w nowych terenach pod zabudowę, a nie tworzenie nowych blokowisk. Narzucenie deweloperom konieczności budowy parkingów podziemnych z uwagi na późniejszy brak miejsc i potencjalną ochroną ludności w przypadku konfliktu. Oczekuję jednostki Wojsk Obrony Terytorialnej na terenie poligonu - ze względu na bezpieczeństwo i budowanie trwałego wychowania patriotycznego wśród młodego pokolenia.
- Miasto czyste, z ciekawymi sklepami, bezpieczne, z rozwiniętą komunikacją autobusową. Zostaną odebrane koncesje taksówkarzom, których auta są skrajnie zaniedbane, z podartymi obiciami, w środku śmierdzące jak popielniczka. Jest ich za dużo - za każdym razem, kiedy wsiadam, to mam do czynienia właśnie z czymś takim.
- Mam nadzieję że moje miasto się rozwinie i będzie rewitalizowany rynek, bo to centrum miasta dzisiaj straszy ale może za 10 lat będzie wyglądać ładnie.
- Chciałabym, aby pozostał spokojnym, bezpiecznym miastem, w obrębie którego będzie można się swobodnie poruszać bez obaw, jak duże natężenie ruchu w trójmieście. Miło, gdyby dla młodsze i najmłodsze pokolenia były organizowane eventy, które będą na miejscu.
- Warto również pomyśleć, aby była możliwość powrotu z trójmiasta w okresie letnim po godzinie 22.
- Tczew za 10 lat widzę jako wygodne miasto do życia, dobrze połączone z Trójmiastem, ale z własną tożsamością. Więcej zieleni i przestrzeni nad Wisłą, lepszy transport, rozwój usług i lokalnych firm zamiast ciężkiego przemysłu. Miasto, w którym młodzi chcą zostać, a nie tylko nocować. Jeśli zabraknie wizji – grozi mu rola zwykłej sypialni Trójmiasta.
- Starówka czyli plac Hallera podobna do starówek w miastach takich jak Wrocław Kraków czy nawet Toruń. Lokale gastronomiczne ogródki. A nie pozamykane lokale czy też lumpeks i banki na każdym rogu.



- Odbudowa mostu-priorytet, piękny zrewitalizowany park miejski, rejsy statkiem po Wiśle.
- Miasto nadal z darmowym transportem i jeszcze bardziej rozbudowanym parkingiem przy PKP, aby bez problemu można zostawiać samochód i jechać do Gdańska. Więcej punktów-stacji MEVO (w tej chwili są za bardzo oddalone od wielu grup budynków - np. na Suchostrzygach). Dużo zbiorników retencyjnych rozproszonych i ścieżek rowerowych. Miasto o czystym powietrzu (z filtrami na spalarni w Rokitkach - śmierdzi czasami), więcej koncertów w centrum sztuki. Wyróżnikiem mógłby być miasto ekologiczne i przyjazne mieszkańcom - dobry start już jest - darmowe autobusy.
- Mam nadzieję, że miasto stanie się bardziej atrakcyjne pod względem kulturalnym oraz lepiej zarządzi parkingami - jest jeszcze trochę gruntów miasta, które można lepiej zagospodarować.
- Wyburzenie budynków przy Wiatraku.
- Droga rowerowa nad Wisłą do Gdańska. Więcej miejsc dla rekreacji i wypoczynku.
- Odnowione i żyjące Stare Miasto
- Miejsce, gdzie zimą będą odśnieżone chodniki, w przeciwieństwie do tego co jest obecnie. Niestety p. Prezydent zajmuje się ankietą nt. seniorów i rekreacji, a po chodnikach nie da się przejść.
- Skomunikowane Trójmiasto zwłaszcza w kontekście naszej komunikacji miejskiej również wieczorami i w weekendy. Połączeń autobusowych jest zdecydowanie za mało...
- Tczew większy i bardziej znaczący w Województwie Pomorskim.
- Miasto czyste, ekologiczne, wykorzystujące swój potencjał wynikający z położenia blisko Trójmiasta. Określenie swoich priorytetów rozwojowych i dążenie do ich realizacji.
- Zmiana aktualnej sytuacji, w której w Tczewie oprócz kebabów i lumpeksów nic się nie utrzymuje. Galeria handlowa, każde miejsce imprezowe lub nietypowe jedzenie nie dają rady w Tczewie
- Więcej zieleni i zagospodarowanie nieużytków miejskich, opuszczonych działek, terenów przywiślanych, wykorzystanie tego co mamy. Rozwój starego miasta.
- Utrzymanie bezpłatnej komunikacji miejskiej, hala sportowo widowiskowa i stadion umożliwiające organizację PROFESJONALNYCH imprez kulturalnych i sportowych na najwyższym poziomie, co przełoży się na wzrost prestiżu miasta i będzie dla niego reklamą
- Miasto poszerzone o sąsiednie wsie, więcej zakładów pracy, wysypisko śmieci przeniesione na tereny niezabudowane, miejskie autobusy bez zewnętrznych przewoźników. Policja pilnująca porządku na drogach, jedzenia hot-dogów na BP i po krzakach McDonalda.
- Miasto które będzie przyciągać nowych mieszkańców, nowych przedsiębiorców (handel, i usługi) tak aby nie trzeba było jeździć do Trójmiasta czy Starogardu Gdańskiego na zakupy, czy skorzystać z oferty gastronomicznej - nie mam na myśli kebabów, bo jest ich dość.
- Tczew powinien być miastem bardziej przyjaznym dla młodych, należy nie tylko liczyć na strefę ekonomiczną która fajnie że jest, ale należy również dbać o rozwój małych biznesów. Oferta mieszkaniowa powinna być rozwijana nie tylko przy pomocy deweloperów ale może i miasta. Brak wydarzeń kulturalnych i miejsc do spędzania czasu. Tczew powinien nie być tylko sypialnią Gdańska lecz również stać się centrum rozwoju dla okolicznych mniejszych miejscowości. Cała ta narracja o turystyce w Tczewie to pobożne mrzonki, na które szkoda pieniędzy - nikt nie przyjedzie do nas na dłużej skoro obok jest Trójmiasto i Malbork z dużo lepszymi zabytkami.



- Miejsce, do którego chce się wracać z innych miejscowości, czyste, zielone z zadbaną starówką z ogródkami gastronomicznymi, z pasażem nad Wisłą z lokalem serwującym potrawy z ryb a nie pizzę czy kebab.
- Powiększenie miasta o wioski obok.
- Nowoczesne miasto z dobrą infrastrukturą drogową oraz ofertą turystyczną. Miasto bezpieczne.
- Wprowadzenie uchwały krajobrazowej, żeby zniknęły wszędziebylskie banery z odpadającymi plakatami, bezpieczeństwo pieszych, więcej przejść dopasowanych do potrzeb mieszkańców.
- 80-cio tysięczne miasto z rozwiniętą siecią nowoczesnych ulic, teatrem, wyższą uczelnią, licznymi zakładami przemysłowymi, galeriami sztuki i handlowymi, i..... Castoramą!
- Pełnowymiarowe lodowisko, dwa czynne baseny i dojazd do większości miejsc rowerem po ścieżkach rowerowych.
- Widzę Tczew jako miasto, które oferuje dobrą pracę, sprawną komunikację i atrakcyjne otoczenie do życia, nie tylko do spania. Miasto, które mądrze się rozwija, słucha mieszkańców i wykorzystuje swoje położenie oraz historię.
- Tczew powinien brać przykład ze Starogardu. Tam się bardzo dużo otwiera i się opłaca. U nas pełno sklepów z odzieżą używaną kebab i banki. Czy w Tczewie mieszka sama biedota?? Galeria Tczewska to po prostu porażka, żaden porządny sklep się nie utrzymał bardzo ograniczony wybór, strefa food zamknięta od lat, czy że względu na powierzchnię galerii czy kwoty wynajmu metrażu???Jakość wykonywanych inwestycji na terenie miasta ma również wiele do życzenia. Jest bardzo słaba. Nikt tego nie kontroluje nie odbiera.
- Więcej terenów zielonych, parki kieszonkowe, rewitalizacja zabytków, dodatkowe muzea mogące przyciągnąć turystów
- Spójne ścieżki rowerowe, brak PSZOKu w mieście.
- Już same pytania wskazują na ciasne horyzonty autorów. Proszę jeszcze raz przeczytać pytanie 9 -Jakie zmiany w zakresie infrastruktury są najważniejsze do wprowadzenia w Tczewie w najbliższych latach? Dlaczego wymieniono zamknięty katalog rozbudowy infrastruktury? Publiczne żłobki i przedszkole? Naprawdę? Skoro świetnie funkcjonuje w tym zakresie sektor prywatny, a mamy niż demograficzny. My jako miasto najbardziej potrzebujemy wiaduktów i specjalistycznego szpitala z kardiologią i neurologią. Już 30lat temu mówiło się o budowie wiaduktu w okolicach szpitala i 1LO. Po rozbudowie szpitala trzeba szukać nowej lokalizacji. Przez brak wiaduktów stoimy w korkach i zanieczyszczamy powietrze. Zresztą istniejące wiadukty są w słabej kondycji i brak alternatywnej możliwości objazdu.
- Miasto atrakcyjne do mieszkania. Blisko Gdańska, ale bez potrzeby dojeżdżania do niego, aby zjeść w dobrej restauracji, z fajnymi sklepami w galerii a nie pepco jako baza.
- Piękne, zielone miasto z dobrymi drogami, a nie płytami czy jombami. Więcej zieleni, kwiatów i nasadzeń na pasach zieleni przy drogach.
- Obawiam się, że Tczew będzie się wyludniał ze względu na trend przenoszenia się ludzi na tereny podmiejskie i wiejskie. Konieczne jest zadbanie o lepszą ofertę handlowo-usługową oraz rekreacyjną.
- Będzie jeszcze bardziej zielono i ekologicznie Mam nadzieję, że nasza Starówka ożyje. Będą kawiarnie, sklepy jak kiedyś. Jest to węzeł prowadzący do Bulwaru nadwiślańskiego a nie zachęca.
- Miasto, które nie będzie sypialnią Trójmiasta, ale będzie co raz bardziej niezależne pod względem przemysłowym. Więcej miejsc pracy, obiekty logistyczne, shared service itd.



- Chciałabym żeby w Tczewie „było co robić” w czasie wolnym, zwłaszcza z dziećmi. Chciałabym więcej spektakli dla dzieci, wydarzeń, warsztatów, imprez plenerowych kierowanych do nich. Nie zależy mi żeby były darmowe, zależy żeby były jakościowe. Zdecydowanie za dużo mamy sklepów z alkoholem. Zdecydowanie jest brzydko przez rozwieszane wszędzie reklamy, banery, przydałaby się jakaś regulacja dotycząca szyldów, reklam itp., aby uspokoić przestrzeń publiczną zarówno pod względem estetycznym jak i mając na uwadze dobro osób wrażliwych (np. dzieci z autyzmem). Chciałabym żeby Tczew nie strzelał w Sylwestra. Naśladowałabym imprezy dla dzieci jak np. wyścig rowerowy w Starogardzie Gdańskim. Zazdroszczę Starogardowi basenu miejskiego - jest piękny. Żałuję, że powstają takie drogie inwestycje nad Wisłą jak ten tor dla rowerów zaniedbany później, a teraz ten wodny park, który pewnie skończy tak samo. Trochę bez przyszłości te projekty są realizowane. Cieszę się, że mamy taki świetny plac zabaw dla dzieci nad Wisłą obok mostu. Marzy mi się odnowiony most z ciągiem pieszko rowerowym na drugą stronę Wisły. Tam powinna jakaś świetna restauracja na końcu powstać. Marzy mi się więcej spokojnych terenów zielonych, zadbane park przy ul Kołtątaja (więcej ławek, regularne dbanie o przestrzeń parku miejskiego, patrol), takich gdzie można urządzić piknik, poleżeć na trawie, zjeść lody. Uważam, że tereny sadów przy ul Bałdowskiej mogłyby zostać cudownie zaaranżowane pod rekreację na skalę Pomorza, właśnie w taki sposób aby było tam można spędzić czas w zgodzie z naturą, takie camp spa, oferta żeby pozbierać jabłka za opłatą, zrobić piknik w wyznaczonym terenie, w innym wynająć pole namiotowe dla dzieci na obóz, cykliczne zajęcia jogi, pilatesu na matach, terapii przez ruch, wszystko w duchu slow life. Żyją tam zwierzęta i każdy projekt musiałby uwzględniać to, że to przede wszystkim ich dom (sarny, zające, lisy, różnorodne ptaki). Bez wycinki drzew, adaptując się do terenu bez jego nadmiernego naruszania. Jako mieszkanka ulicy Myśliwskiej bardzo zależy mi również na tym, aby miasto zaczęło planować zagospodarowanie terenu w sposób estetyczny i tak, obok szeregowców na Bałdowskiej widziałabym takie same szeregowce wzdłuż aż do firmy huber suhner. A reszta terenu powinna być osiedlem domów jednorodzinnych. Chciałabym żeby miasto naciskało na krajowy zasób nieruchomości, aby te działki zaczęły sprzedawać pod domy jednorodzinne. Do tego chodnik wzdłuż Bałdowskiej i przystanek przy szeregowcach. Mam też wielką nadzieję, że miasto poszerzy swoje granice i wchłonie tereny gminy zgodnie z założeniami.
- W 2036 roku Tczew to tętniące życiem miasto. Jest przyjazne dla mieszkańców. Stanowi idealne miejsce do pracy, odpoczynku i spędzania czasu z rodziną.
- Dzięki przemysłanej urbanistyce i inwestycjom w infrastrukturę, mieszkańcy cieszą się wysoką jakością życia, a codzienne obowiązki z łatwością łączą z relaksem i pasjami.
- W mojej wizji Tczew to także miasto możliwości. Działa tu silna lokalna gospodarka, wspierająca przedsiębiorczość i dobre miejsca pracy. Szkoły i instytucje edukacyjne współpracują z lokalnymi firmami, dając młodym ludziom realne perspektywy rozwoju bez konieczności wyjazdu. Inicjatywy społeczne są dostępne i wspierane, a mieszkańcy mają realny wpływ na decyzje dotyczące miasta.
- Za 10 lat Tczew mógłby być miastem, do którego chce się przyjechać i w którym chce się spędzać czas. Ważne byłoby stworzenie miejsc rozrywki, takich jak kręgle, bilard czy inne przestrzenie spotkań dla młodzieży i dorosłych. Duże znaczenie miałyby również lepsze oświetlenie dróg wjazdowych i wyjazdowych z miasta, jakieś lampki czy jakieś bilbordy informujące o pięknym moście, jakieś aqaparki, dobry basen lub dobrej restauracji gdzie



mogliby się posilić....tak, aby osoby przejeżdżające przez Tczew czuły się zachęcane, by zjechać do centrum i je zwiedzić.

- Miasto przyjazne mieszkańcom.
- Dużo terenów zielonych.
- Rozwinięta opieka senioralna.
- Rozwinięta opieka zdrowotna, szpitalna aby nie jeździć do Trójmiasta.
- Poszerzone granice. Most z muzeum IIWS, muzeum kolejnictwa, Aquapark.
- Tczew jako miejsce z dodatnim saldem migracji. Ze względu na starzejące się społeczeństwo dostosowanie przestrzeni do osób starszych, lecz jednocześnie tworzenie warunków sprzyjających zakładaniu rodzin.
- W 2040 Tczew ma pełną siatkę ścieżek rowerowych oraz jest miastem zwartym, przez poprzednie lata miasto ograniczało suburbanizację. Przestrzenie miejskie powstałe w okresie PRL przechodzą rewitalizację oraz są lepiej dostosowane do potrzeb mieszkańców. W mieście występuje większa ilość zieleni wysokiej. Przestrzenie zdegradowane zostały i zostają przededefiniowane. Obszar miasta w pełni pokryty jest planami miejscowymi a decyzjami konsekwentnie tworzą przestrzeń miejską przy wsparciu partycypacji mieszkańców. Miasto prowadzi działania prointegracyjne dla osób starszych dotkniętych samotnością.
- Wszystkie największe sołectwa w okolicy miasta powinny być wcielone w granice miasta. Polepszenie się infrastruktury sportowej i rekreacyjnej.
- Tczew, który zostanie wchłonięty przez Gminę Tczew.
- Miasto, którego liczba mieszkańców rośnie do okolic 70-80 tysięcy z powodu napływu kapitału, nowych miejsc pracy i wsparcia pod kątem polityki mieszkalnictwa. Dodatkowo za 10 lat Tczew jest rozpoznawalnym kierunkiem turystycznym w regionie.
- Miasto z dużą ilością zieleni, ławkami co jakiś czas, aby osoby starsze mogły odpocząć, odnowionym parkiem i dalej rozwijaną promenadą.
- Rozwój, promowanie miasta, aktywizacja zawodowa młodych osób niepełnosprawnych kończących szkoły ponadpodstawowe, wsparcie osób niepełnosprawnych na rynku pracy pomoc trenera pracy, rewitalizacja parku miejskiego, więcej obszarów zieleni na nowym mieście
- Zwiększenie powierzchni miasta.
- Poszerzenie granic miasta Tczewa.
- Tczew posiadający nowe szkoły, zrewitalizowane stare miasto z infrastrukturą restauracyjną i kulturalną, uporządkowany plan przestrzeni publicznej (nieużytki w terenie starego miasta).
- Budowanie wysokich budynków jak np. w Redzie.
- Mamy tak mało miejsca, a budują się blocki jak na obszarach wiejskich.
- 10 lat to za mało na wizję. 50 lat: piętnastominutowe miasto praw człowieka.
- Miasto, do którego inni będą przyjeżdżać na zakupy do restauracji na spacer po parku, zapisywać dzieci do szkół. Imprezy publiczne, rekreacja, szeroko dostępna i niedroga. Także rozrywka dla seniorów.
- Szersze drogi dla samochodów. Likwidacja nieprzeżyłanych ścieżek rowerowych. Za dużo w tym mieście mówi się o rowerach-ludzie rozwijając dzieci do przedszkola i żłobka korzystają z samochodów. Seniorzy także. A ciągle się inwestuje w rowery, które wykorzystuje się 2/3 miesiące w roku.
- Miasto o swojej tożsamości a nie miasto jako sypialnia Gdańska bez tożsamości
- Miasto znane w regionie, nie tylko jako sypialnia Trójmiasta. Z bogatą ofertą kulturalno - sportową (rozwój infrastruktury, oferta kulturalna wykraczająca poza szablon dożynkowo-



popularny), bez przesadnego skupiania się na polityce historycznej (odbudowa mostów dla mieszkańców, park dla mieszkańców obecnie, nie jako "park historyczny"). Miasto, w którym warto inwestować, nie tylko z powodu strefy ekonomicznej, ale próbujące nadążyć i stanowić konkurencję dla Trójmiasta. Miasto zwrócone "ku rzece Wiśle", nie oddalone od niej.

- Moja wizja Tczewa za 10 lat jest pesymistyczna: na tle sąsiednich miast demograficznie i kulturalnie obumiera. Jakość życia dla 20–40 słaba, oferta kulturalna znikoma. W gastronomii dramat – głównie kebaby. Coraz więcej pustych mieszkań „pod inwestycje”. Miasto chce przejmować tereny, a nie potrafi uatrakcyjnić obecnego obszaru, by ludzie chcieli tu żyć.
- Szpital z oddziałami różnych specjalizacji, więcej miejsc rekreacji dla dorosłych i młodzieży - obecnie przeważają realizację na potrzeby dzieci. Więcej terenów zielonych. Monitoring i walka z wandalizmem - w Tczewie wiele nowych realizacji jest niszczonych przez wandalów. Dom spokojnej starości i miejsca aktywizacji seniorów. Rewitalizacja starówki - więcej miejsc sprzyjających spotkaniom towarzyskim.
- LPP oraz gastronomia w galerii handlowej. Remont pasażu dworcowego - dekoracje i elementy nawiązujące do miasta Tczew - dworzec w obecnej formie nie ma charakteru.
- Zachęcanie inwestorów do otwierania innej niż KEBAB formy lokali gastronomicznych. Obecnie Tczew jest kojarzony głównie z kebabem i lumpeksami oraz brakiem możliwości na spędzanie wolnego czasu szczególnie dla młodzieży i dorosłych - chcemy to odczarować. Więcej miejsc pracy niebędących zakładami produkcyjnymi.
- Wizja - brak, bo nie wiem, gdzie będę za 10 lat, ale patrząc po ostatnich wydarzeniach w mieście prawdopodobnie niewiele się zmieni.
- Piękna starówka, trzeba właścicielom pomagać i ją odbudować. Tchnąć życie w starówkę, obecne lokale się zamykają i zostaną tylko sklepy typu "żabka".
- Poszerzenie granic miasta.
- Większe miasto więcej miejsc pracy żyjące miasto atrakcje itp. większy nacisk na aktywności wojskowe gdyż Tczew jest strategicznym punktem obrony państwa.
- Więcej miejsc do spotkań klubów zagospodarowanie galerii, zmiana pracy urzędów na popołudnie.
- Miasto przyjazne mieszkańcom, nowoczesne, pozwalające wypocząć i aktywnie spędzić czas. Otwarte na młodych, dbające o przestrzeń dla seniorów.
- Miejsce, w którym można żyć spokojnie i bezpiecznie. Jest kino, jest basen, siłownia. Są parki i można odpocząć chodząc na spacer. Są stand-upy i koncerty. Młodzi ludzie nie muszą wyjeżdżać do Trójmiasta na koncerty.
- Wyludnione miasto, z którego wszyscy uciekają... do gminy, na wieś. Coraz więcej pustostanów... dziur w drogach... na każdym rogu kebab. Czarno to widzę.
- Małe miasto to atut - Tczew jest jednym z niewielu, które łączą dobro miasta i małej miejscowości jednocześnie. Mam nadzieję, że przez te 10 lat dalej będzie się z tego szczycić, jednocześnie pokazując swój wysoki stan infrastruktury.
- Tczew jest już bardzo dobra alternatywa dla drogiego i zakorkowanego Gdańska, co może spowodować zwiększony napływ młodych mieszkańców dzięki niedrogemu i szybkiemu połączeniu kolejną. Jest też świetną bazą pod rozwój mśp, a dodatkowe dofinansowania/ dotacje czy preferencyjne pożyczki mogą jeszcze przyspieszyć proces.
- W modelu optymistycznym - odejście od określenia "sypialni trójmiasta". Będzie to jednak trudne do zrealizowania, skoro nawet na starym mieście - dzielnicy, która powinna oddychać pełną piersią i żyć, sąsiadom przeszkadza obecność lokali gastronomicznych :).



- Rozwinięcie parku miejskiego, poprawa infrastruktury kulturalnej (budowa, przebudowa amfiteatru i dużej sceny na bulwarze nadwiślańskim, budowa basenu olimpijskiego, który wyróżniłby Tczew na tle innych miast, które wszystkie mają hale sportowo - widowiskowe, a nie mają ww. obiektu; rezygnacja z karty mieszkańca przez co Tczew jest traktowany jako miasto, które dyskryminuje osoby spoza miasta.
- Chciałbym aby Tczew nie skupiał się na byciu "sypialnią dla Gdańska", tylko poprzez coraz to nowe miejsca pracy coraz bardziej atrakcyjną ofertę kulturalną, sportową skupiał coraz większą ilość mieszkańców.
- Bedzie to raczej miasto seniorów lub sypialnia dla trójmiasta
- Tragiczna. Miasto wymiera, budżet się kurczy. Kompletny brak pomysłu na to czym ma być to miasto. Lex Developer
- Miasto świadome swej lokalizacji, rozumiejące, że nie jest Trójmiastem.
- Tczew miastem turystyki, ładne zadbane drogi i ulice, kamienice odrestaurowane, przywrócenie życia na starówce, więcej przestrzeni zielonej ,nie sprzedawanie wszystkiego pod betonowe, uporządkowanie prawne z opuszczonymi gruntami osób prywatnych(niech miasto to przejmie i robi miejsca parkingowe lub ładne zielone fragmenty z miejscem na odpoczynek) przywrócenia życia na Wiśle -miły widok jest jak pływają tam stateczki, zrobienie przy Wiśle placu wypoczynkowego np. malej plaży coś co przyciągać będzie na bulwar nie tylko rodziców z dziećmi albo jak są imprezy plenerowe, mniej parkingów płatnych więcej darmowych zwłaszcza że większość zarobionych pieniędzy w parkometrze idzie do firmy a nie dla miasta. Krótkie autobusy niech wrócą na krótkie trasy i te po starówce.
- Tczew - miasto zielone, bezpieczne, czyste i dobrze skomunikowane w ujęciu lokalnym i krajowym. Z zabytkowym mostem i bogata oferta kulturową.
- Chciałbym aby komunikacja publiczna połączyła mniejsze miejscowości z Tczewem (tak jak przed laty robił to PKS), dojazd z Wielkiego Garcu czy Lisewa to udręka, choć odległość jest mała. Dobrze byłoby ożywić handel w mieście (galeria to dramat) i zrealizować plany dotyczące muzeum kolejowego w okrąglaku. Może w połączeniu z odbudowanym mostem, rozwojem CPK i lepszą wymianą pasażerów w obrębie powiatu to miasto się ożywi.
- Z miasta wyprowadzi się jeszcze ok 5% mieszkańców.
- Jeszcze większa ruina, zero rozwoju miasta, park w dalszej dewastacji, brak kultury i rozrywki
- Zakłady pracy, jeśli będą Tczew się rozwinie a co za tym idzie wszystko.....co w ankiecie.
- Za dziesięć lat Tczew jest nowoczesnym, przyjaznym i dumnym ze swojej historii miastem, w którym chce się żyć, pracować i wracać. To miasto, które potrafiło połączyć swoje wyjątkowe dziedzictwo z odważnym spojrzeniem w przyszłość.
- Wyobrażam sobie Tczew jako miasto, które tętni życiem, jest pełne zieleni i nowoczesnych rozwiązań, a jednocześnie zachowuje swój unikalny, historyczny charakter.

Odpowiedzi zebrał:

Wydział Rozwoju Miasta

Tczew, styczeń 2026 r.

